



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Dziś Premiera!

Kino „NOWY”

Dziś Premiera!

Program od środy dnia 26-go Kwietnia r. b. i dni następnych.

Przez wieki szerzy się jej sławy echo...
Choć urodzona pod ubogą strzechą
Przez czar piękności i kobiecy spryt
Z niziny nędzy wdariła się na szczyt

Lady Hamilton

Wielki monumentalny dramat
w 2 serjach i 12 aktach

ilustrujący awanturzystyczne przygody i dzieje miłosne najpiękniejszej kobiety Anglii,
kochanki słynnego admirała Nelsona.

JEJ piękność uwiecznili naj-
więksi malarze świata,

JEJ czar opiewali liczni ró-
mansopisarze.

JEJ wdzięk ośmił wielkiego
stratega-mocarza,

JEJ spryt wprawiał w podziw
ówczesnych dyplomatów.

urocza Liana HAID — jako lady Hamilton

Werner Kraus — — jako lord Hamilton

Conrad Veidt — — jako admirał Nelson

R. Szynceł — — jako król Ferdynand IV.

Reżyserja Ryszarda Oswalda

Orkiestra w powiększonym składzie. — Początek seansów
od godz. 6-ej. po pol. — Kasa czynna od godz. 3-ej po pol.

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.

Prześliznione zdjęcia dokonane na
miejsce u wydarzeń w Londynie,
Neapolu, na Sycylii.

Niewidziane dotąd na ekranie
przepych dekoracji, kostjumów,
oraz bajkowa wystawność pała-
ców królewskich we Włoszech.

Nowe trudności w Genui

Genna 16 | 4 Joffe oświadczył, że de-
legacja sowiecka pod żadnym warun-
kiem nie odstąpi od konkretnych propo-
zycji, jakie przedłożyła w poniedziałek
popołudniu komisji ekspertów, na które
to propozycje odpowiedziała komisja
faktycznym wyrzuceniem delegatów so-
wieckich z posiedzenia.

Wobec stanowiska aliantów uważa on
zerwanie rokowań i w ogóle konferencji
genueńskiej za nieuniknione.

Rosyjskie biuro prasowe w Genui o-
świadcza to samo, dodając, że bolsze-
wicy będą żądali stanowczo: 1) uznania
natychmiastowego rządu sowieckiego de-
klare, 2) kredytów dla Rosji, 3) skreśle-
nia długów wojennych.

Genna. Komisja pracująca obecnie bez
wielkich rezultatów. Ekspert powstają-
cy mają ustawicznie obstrukcję delegatów
bolszewij. Znowu poruszona została
sprawa zastójni kroków agresywnych
wobec sąsiadów. Francja przyjmie pro-
jekty Lloyd George'a w formie desyde-
rato.

Berlin. Z Genui donoszą, że niemiec-
ka delegacja nie odpowie na noty aliantów.
Dotychczas wiadomo tylko, że
bezpośrednio po otrzymaniu noty Rathenau
konferował przez długi czas
z ministrem Schanzerem.

Berlin. „Welt am Montag“ pisze,
że zawarcie niemiecko-rosyjskiego uk-
ładu właśnie w Genui było ciężkim
błędem politycznym i że nawet przy-

jazne Niemcom dzienniki, jak berliński
„Der Bund“, paryska „Ere Nouvelle“
i londyński „Manchester Guardian“ o-
sądzają ten akt niemiecki w sposób
bardzo surowy.

„Koelnische Ztg.“ konstatuje, że
stanowisko Niemiec w Genui zostało
w następstwie układu w Rapallo znacz-
nie osłabione i że wątpliwość należy, czy
dobra była genueńska polityka gabinetu
Wirtha. Polityka ta pokrzyżowała
w każdym razie plany Lloyd'a George'a,
które mogły Niemcom dużo przynieść
korzyści. „Na krótko przed dotarciem
do celu — pisze „Koeln. Ztg.“ — polity-
ka niemiecka zbroczyła ugięciem na tery-
niewiadomo dokąd prowadzącej i które
mogą sprawić, że sam cel zagubiony za-
stanie beznadziejnie.“

Genna. Czasopismo genueńskie
„Mercantile“ ogłasza rozmowę z de-
legatem polskim Augustem Zaleskim o
układach Polski z Małą Ententą i pań-
stwami nadbałtyckimi. Poruszono tak-
że sprawę Wilna i Wschodniej Galicji.
Zaleski oświadczył, że Polska swymi
zagadnieniami politycznymi nie skom-
plikuje konferencji genueńskiej. Sko-
rzyzta jedynie z okoliczności, by w dro-
dze odrębnej osiągnąć ostateczne ust-
lenie granic.

Genna, 26 | 4 Minister Rathenau oświad-
czył na konferencji z min. Skirmantem, że
Niemcy wypełnią zobowiązania gospodar-
czne na rzecz Polski, wynikające z traktatu

warszawskiego i że rokowania gospodarsze
z Polską rozpoczną się w lipcu lub
sierpniu.

Na rokowaniach tych salutowana będzie
sprawa zniesienia bojkotu gospodarczego
Niemiec wobec Polski.

Wyjazd Naczelnika Państwa.

Wilno 26 | 4 AW. We wtorek o go-
dzinie 10 m. 15 wieczorem Naczelnik
Państwa z żoną i dziećmi odjechał do
Warszawy specjalnym pociągłem.

Odjeżdżającego Nacz. Państwa żegnali
na dworcu: Gen. Żeligowski, gen. Ko-
narzewski, delegat rządu Sołtan, biskup
Bandurski, liczne zgromadzone duchow-
ieństwo, prezydent miasta Bałkowskiego,
rektor uniwersytetu na czele młodzieży

Genna. Lloyd George odwiedził wczoraj
podczas narady szerokiej Ententy, że gdyby
Ententa weszła na niebezpieczną dla pokoju
drogę, Anglja pójdzie z temi państwami, któ-
re chcą pokoju, jakiegobądź one będą.

Powrót wychodźców z Rosji.

Biuro nadzwyczajnego komisarza
do spraw repatriacji rozesało prasie
wyciąg z protokółu ogólnego trans-
portów repatriantów z Rosji i Ukrainy
za czas od 20 lutego do 23 marca, z
którego podajemy ciekawe dane.

Ilość repatriantów w tym terminie
w porównaniu z okresem od 20.11
do 20.11 zwiększyła się o 63 proc. Warunki
jednak repatriacji, niestety, nietylko
nie poprawiły się, lecz uległy znaczne-
mu pogorszeniu. I tak czas trwania po-
dróży zwiększył się o 4,9 dnia, ilość pie-
cyków zmniejszyła się o 23,3 proc., a

akademickie, oraz liczni przedstawiciele
organizacji społecznych i zgromadzona
publiczność.

Małżonka Nacz. Państwa sprzejmie
witała się z publicznością. Oknem wa-
gonu wyglądały córki Naczelnika Pań-
stwa, które publiczność serdecznie wi-
tała. Przy bucznych okrzykach „niech
żyje!“ pociąg wiozący Nacz. Państwa,
rodzinę jego, oraz świtę ruszył do War-
szawy.

Ilość repatriantów, którzy nie dojechali
do ojczyzny wzrosła o 3,23 proc.

Transportów było wogóle 28, w
tem 20 z Rosji, a 8 z Ukrainy. Transpor-
ty repatriantów zużyły na podróż w o-
góle 768 dn., albowiem szybkość pocią-
gów z Rosji wynosiła 43,25 wiorsty na
dobę, a na Ukrainie 63,44 wiorsty, czyli
na godzinę 1,8 i 2 wiorsty.

Do 28 transportów naładowano
3026 osób, czyli po 30 osób z pociągiem
na wagon. Piecyków koleje dostarczy-
ły 384 sztuk, a, że wagonów było 1005,
resztujące przeto 621 piecyków nabyli
z własnych funduszy repatrianci. Wła-
dze jednak bolszewickie odebrały je

